

POSTANOWIENIE

Dnia 2 grudnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Stanisław Dąbrowski

w sprawie z powództwa „E.” Spółki z o.o. w B.

przeciwko „S.” Spółce z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 2 grudnia 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od postanowienia Sądu Apelacyjnego

z dnia 28 lipca 2008 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je
postanowienie Sądu Okręgowego w W. z 20 grudnia 2007 r.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 28 lipca 2008 r. Sąd Apelacyjny – w sprawie z powództwa E. sp. z o.o. przeciwko S. sp. z o.o. o zapłatę kwoty 412.127,55 zł tytułem zwrotu bezpodstawnie uzyskanych korzyści na skutek dopuszczenia się czynu nieuczciwej konkurencji – oddalił zażalenie strony powodowej na postanowienie Sądu Okręgowego o odrzuceniu pozwu.

Sąd Apelacyjny, podobnie jak wcześniej Sąd Okręgowy, uznał, że dochodzone przez stronę powodową roszczenie objęte jest zapisem na sąd polubowny. Strony łączyły trzy umowy materialnoprawne, zawierające jednakowe w swej treści zapisy na sąd polubowny. W umowach tych postanowiono, że jakiegokolwiek spory wynikające z nich lub z nimi związane oddane zostaną pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Przedmiotem umów była współpraca handlowa polegająca na sprzedaży przez pozwaną spółkę w marketach OBI towarów zakupionych od strony powodowej. Odrzuconym pozwem strona powodowa dochodziła zwrotu od strony pozwanej korzyści uzyskanych w wyniku dopuszczenia się czynu nieuczciwej konkurencji, polegającego na pobieraniu innych niż marża handlowa opłat z tytułu dopuszczenia towarów do sprzedaży i opierała swoje roszczenia na art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tj. Dz. U. z 2003 r., Nr 153, poz. 1503 ze zm.; dalej u.z.n.k.). Według Sądu Apelacyjnego, roszczenie strony powodowej pozostaje w związku z zawartymi między stronami umowami, a podanie kwalifikacji prawnej dochodzonego roszczenia nie wiąże sądu przy ocenie treści pozwu. Uznając, że spór stron ma charakter majątkowy, a więc przedmiotowo może być objęty zapisem, a także opierając się na zawartym w zapisie określeniu „jakiegokolwiek spory”, zdaniem Sądu, strony skutecznie poddały go zapisowi na sąd polubowny w świetle ówczesnie obowiązujących przepisów art. 697 § 1 i 698 § 2 k.p.c.

Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną strona powodowa. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. 398³ § 1 k.p.c. zarzuciła:

- naruszenie art. 1165 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie w konsekwencji nieuwzględnienia nieważności zapisu na sąd polubowny;

- naruszenie art. 1161 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że przedmiot postępowania wynikał z łączących strony umów i mieścił się w zapisie na sąd polubowny, a tym samym błędne zastosowanie tego przepisu oraz
- naruszenie art. 1165 § 1 k.p.c. przez jego zastosowanie.

Powołując się na te naruszenia, strona powodowa wniosła w skardze kasacyjnej o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz postanowienia Sądu pierwszej instancji. Wskazała, że zapis na sąd polubowny był nieważny, bowiem pełnomocnicy stron zawierający umowę nie mieli pełnomocnictwa do jego dokonania. Poza tym podniosła, że zawarte między stronami zapisy nie obejmowały czynów nieuczciwej konkurencji dokonanych „przy okazji” zawarcia umowy. Jej zdaniem, postępowanie dotyczące popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji, polegającego na utrudnianiu stronie powodowej dostępu do rynku przez pobieranie innych niż marża handlowa opłat z tytułu dopuszczenia towarów do sprzedaży nie jest sporem, wynikającym z określonego w zapisie stosunku prawnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna została oparta wyłącznie na drugiej podstawie kasacyjnej przewidzianej w art. 398³ § 1 k.p.c. Z treści tej skargi wyłaniają się dwa zagadnienia o charakterze procesowym. Pierwsze, odnoszące się do zarzutu nieważności zawartych przez strony zapisów i drugie dotyczące zakresu przedmiotowego tych zapisów. Strona skarżąca uważa bowiem, że łączące ją ze stroną pozwaną zapisy nie obejmują roszczenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy. Ze względu na to, że drugi z zarzutów jest dalej idący, od niego należy rozpocząć ocenę zasadności skargi kasacyjnej.

Z ustaleń dokonanych przez sądy *meriti* wynika, że strony łączyły trzy umowy zatytułowane kolejno: „umowa o współpracy handlowej”, „umowa o świadczenie usług” i „umowa o świadczenie premii pieniężnej z tytułu zwiększenia wielkości sprzedaży”. Wszystkie one zawierały identycznie brzmiące klauzule obejmujące zapis na sąd polubowny i stanowiące, że „strony dołożą wszelkich starań, aby jakiegokolwiek spory wynikające z niniejszej umowy lub z nią związane były rozwiązywane polubownie. W razie niemożności polubownego

rozwiązania sporu przez strony w terminie jednego miesiąca, spór taki zostanie poddany pod ostateczne rozstrzygnięcie Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie, według Regulaminu tego Sądu obowiązującego w dacie wszczęcia postępowania”. Zawarte między stronami umowy miały na celu uregulowanie współpracy w przedmiocie sprzedaży przez stronę pozwaną towarów strony powodowej w marketach OBI. Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie ma znaczenia, że strona powodowa wskazała jako podstawę prawną swojego roszczenia przepis art. 15 u.z.n.k., gdyż pobieranie przez stronę pozwaną dodatkowych opłat, nieprzewidzianych w umowach (tzw. „półkowego”), stanowiące – zdaniem strony powodowej – czyn nieuczciwej konkurencji, wynika z zawartych pomiędzy stronami umów, a co najmniej jest z nimi związane. Istotą sporu sądowego jest więc ocena, czy roszczenie strony powodowej o wydanie bezpodstawnie uzyskanych korzyści rzeczywiście wynika lub co najmniej jest związane z zawartymi między stronami umowami.

Powszechnie przyjmuje się że roszczenie o wydanie korzyści uzyskanych bezpodstawnie, określone w art. 18 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k., ma samoistny charakter i może być dochodzone niezależnie lub łącznie (kumulatywnie) z roszczeniami przewidzianymi w art. 18 ust. 1 pkt 1-3 u.z.n.k., będąc ich gospodarczym uzupełnieniem. Ze względu na samodzielność roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia względem roszczenia odszkodowawczego, potwierdzoną w art. 414 k.c., roszczenie to może być dochodzone niezależnie od roszczenia odszkodowawczego. Stanowi ono więc samodzielną i autonomiczną podstawę dochodzenia roszczenia przez przedsiębiorcę pokrzywdzonego czynem nieuczciwej konkurencji. Przepis art. 18 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. wskazuje zresztą, że wydanie bezpodstawnie uzyskanych korzyści następuje na zasadach ogólnych. Roszczenie to przyjmuje zatem postać roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, o którym mowa w art. 405 i n. k.c. Tym samym czyn nieuczciwej konkurencji, stanowiący podstawę do wystąpienia z tym roszczeniem, stanowi samoistne źródło odpowiedzialności strony pozwanej, niezależnie od innych podstaw odpowiedzialności (np. umownej, deliktowej).

Stosownie do art. 1157 k.p.c., strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa majątkowe lub spory o prawa niemajątkowe – mogące

być przedmiotem ugody sądowej, z wyjątkiem spraw o alimenty. Ogólnie uznaje się, że określona w tym przepisie zdolność arbitrażowa odnosi się do stosunków prawnych, które mogą być przedmiotem swobodnej dyspozycji stron. Nie ulega wątpliwości, że roszczenie o wydanie bezpodstawnie uzyskanych korzyści, o którym mowa w art. 18 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. jako spór o prawo majątkowe, pozostaje w dyspozycji stron, a także może stać się przedmiotem zawartej między stronami ugody. Może więc też być objęty zapisem na sąd polubowny (zob. art. 1157 k.p.c.). Kwestia jednak w tym, że w rozpatrywanej sprawie strony, zawierając zapisy na sąd polubowny, nie objęły nimi tego rodzaju sporów. Zapisy bowiem dotyczą wyraźnie sporów wynikających lub związanych z umowami o współpracy w zakresie sprzedaży towarów. Dokonanie przez stronę pozwaną czynu nieuczciwej konkurencji, polegającego na pobieraniu dodatkowych opłat, nie było zaś związane z wykonaniem tych umów, ani nie pozostawało w związku z realizacją umów, lecz zostało dokonane jedynie przy okazji realizacji tych umów, na co trafnie wskazywała skarżąca. Roszczenie dochodzone przez nią nie ma więc charakteru kontraktowego i nie pozostaje w związku z treścią zawartych między stronami umów, lecz dotyczy popełnionego przez stronę pozwaną czynu nieuczciwej konkurencji. Trudno przyjąć, by strony zawierając wskazane zapisy, z góry przewidywały, że jedna z nich dopuści się czynu nieuczciwej konkurencji i poddały w tym zakresie spory pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Z treści zapisów wynika jednoznacznie, że dotyczyły one sporów związanych z wykonywaniem umów, a nie wszelkich sporów jakie powstaną w czasie ich realizacji.

Należy podkreślić, że przyjęcie jakoby omawiane zapisy na sąd polubowny obejmowały także, chociaż tylko pośrednio, związane z zawartymi umowami roszczenia wynikające z czynów nieuczciwej konkurencji, byłoby sprzeczne z wymaganiem dostatecznego oznaczenia przedmiotu takiego zapisu, o którym mowa w art. 1161 § 1 k.p.c.

W tym stanie rzeczy konieczne okazało się uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz postanowienia Sadu Okręgowego o odrzuceniu pozwu, a to celem merytorycznego rozstrzygnięcia zawisłego sporu przez ten Sąd.

W tym stanie rzeczy zbędne jest ustosunkowywanie się do zarzutu strony powodowej odnoszącego się do nieważności dokonanego zapisu, skoro zapis ten, jak się okazało, nie obejmuje sporu będącego przedmiotem niniejszego postępowania.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

/tp/

md